20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 238.

Kraków, sobota 12 października 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Rząd sowiecki nic ma pretensji do terytorjów b. Państwa Polskiego.

„Tass" dementuje nieprawdziwe pogłoski dzienników zagranicznych.

(=) Moskwa, 11 października. **Agencja Tass zajęła we czwartek niezwykle ostre stanowisko w związku z niepradziwemi informacjami, lansowanemi przez zagraniczne dzienniki w sposób wybitnie prowokacyjny.**

Oświadczenie Tassa brzmi następująco: „Dzienniki zagraniczne, w szczególności zaś angielskie pismo „Daily Telegraph", Agencja Telegraficzna United Prese i grecki dziennik „Vradini" rozpowszechniały od czasu do czasu wiadomości, według których rząd sowiecki miał się rzekomo zwracać do rządu niemieckiego o zwrot b. obszarów Polski, które przeszły w posiadanie Niemiec, oraz o rzekomych na ten temat rozmowach między rządem Związku Sowieckiego i Niemcami. Tass jest upoważniona do oświadczenia, że wszystkie te informacje nie polegają na prawdzie, są całkowicie zmyślone i należą do rzędu tych informacyj alarmowych, które rozszerza się dla celów prowokacyjnych".

Chmury na Dalekim Wschodzie.

Kraków, 11 października.

Pakt między Niemcami, Włochami i Japonją wybitnie wzmocnił z jednej strony prawe skrzydło osi Berlin—Rzym, a z drugiej stanowisko Japonji na Dalekim Wschodzie. Anglja mimo pozornego lekceważenia tego paktu, uczuła się poważnie zagrożoną i stante pede zdecydowała się na ponowne otwarcie drogi przez Birmę dla transportu materjałów wojennych do Chin. Jest rzeczą oczywistą, że **Anglja sama znajduje się w ciężkiem położeniu i nie może nawet marzyć o pomocy militarnaj dla Chin.** W tym wypadku chodzi o transporty ze Stanów Zjednoczonych. Z dniem 18 bm. upływa termin zamknięcia wspomnianej drogi przez Birmę, a przedstawiciel Wielkiej Brytanji zgóry zawiadomił Japonję, że droga ta w oznaczonym dniu otwartą zostanie.

Okazało się jednak, że Japonja już wcześniej przewidziała ten manewr i zawczasu postarała się o punkty oparcia we francuskich Indochinach,

co znów daje jej możność paraliżowania akcji angielskiej.

Wedle ostatnich doniesień, stolica Indochin, Hanoi, została **już obsadzona przez wojska japońskie.** Że ważą się tu losy i franscuskich kolonij, jest samo przez siebie zrozumiałem. Wiadomo, że Francja, tak na kontynencie europejskim, jak i w kolonjach, nietylko, że nie otrzymała należnego poparcia od sojuszniczki Anglji i życzliwie (!) usposobionej Ameryki, ale została narażoną na

poważne trudności.

Wyraz temu dał francuski minister spraw zagranicznych w wywiadzie dziennikarskim, w którym oświadczył, że jeżeli decyzje Francji co do Dalekiego Wschodu nie wypadną po myśli mocarstw zachodnich, **to w każdym razie wina nie będzie leżała po stronie Francji.**

Poświęćmy jeszcze parę słów francuskim Indochinom i angielskiej Birmie. Indochiny francuskie zajmują wschodnią część półwyspu Indochińskiego, od zatoki Tonkińskiej do zatoki Syjamskiej, ogółem 803.050 km. kw. i około 22 miljonów mieszkańców (Annamitów, Kambodżan, Syjamczyków, Moi, Khas i in). Francja posiadała tu jedną kolonję (Kochinchinę), trzy protektoraty) Tonkin, cesarstwo Annamu, królestwo Kambodży, oraz Laos, w którym **pod kontrolą francuskich urzędników sprawowało władzę kilku królów.**

Indochiny produkują ryż, pieprz, bawełnę, kauczuk, cukier, herbatę, kukurydzę, węgiel, cynę i cynk. Stolica jest **Hanoi** z ważnym portem **Saigon.** Znaczniejszemi miastami są: Haifong i Turang.

Birma (lub Burma) leży pomiędzy Syjamem a zatoką Bengalską. Geograficznie łączy się z Indochinami a obejmuje obszar 613.126 km. kw. i ponad 15 miljonów mieszkańców, przeważnie Birman-buddystów.

Birmanie należą do mongołów, odznaczają się brunatną barwą i czarnemi, długiemi włosami.

Są spokrewnieni z Chińczykami i Tybetańczykami, ze znaczną domieszką krwi malajskiej. W Birmie można spotkać ciekawe typy ludzi, porośniętych od stóp do głów długiemi włosami, a co ciekawsze jeszcze, że cecha ta w danej rodzinie bywa zazwyczaj dziedziczna.

Chiny niejednokrotnie próbowały zagarnąć Birmę,

a choć wszystkie te próby spełzły na niczem, to jednak wpływ chiński coraz bardziej zakorzeniał się w tym kraju. — Po świetnym okresie rozkwitu Birmy pod koniec 18-go wieku, ta ostatnia popadła w zatarg z Anglją, który zakończył się upadkiem niepodległości Birmy. **Wielka Brytanja zajęła Birmę Dolną w latach 1824—27 i w 1852 — a Górną w 1886 r.** Dziś Birma należy do brytyjskiego królestwa kolonjalnego i pozostaje w łączności z Indjami. Angielski gubernator rozporządza prawem życia i śmierci poddanych.

Ludność tubylcza jest podzielona na klasy, a godności rozpoznaje się także po ozdobach, a więc zausznicach, nakryciu głowy — czy nawet parasolu. Ten ostatni jest w powszechnem użyciu; widuje się go w najróżnorodniejszych kolorach, a więc białym, czerwonym, zielonym — pozłacanym i innych.

Birmanie panicznie boją się więzienia,

a dostawszy się doń, niejednokrotnie popełniają samobójstwo.

Najważniejszą arterja komunikacyjną kraju jest **dolina bogatej w wodę rzeki Irawadi**, bardzo żyzna, pokryta polami ryżowemi — o stokach zalesionych (drzewo tekowe). Tutaj leży obecna stolica kraju **Rangun.** Niemniejsze znaczenie posiada linja kolejowa, która prowadzi od wybrzeża morskiego aż do granicy chińskiej. Warto jeszcze nadmienić, że bogactwo kraju stanowi nietylko uprawa roślin południowych, podobnie jak w Indjach, ale

pokłady ropy naftowej.

Patrząc na rozwój stosunków na Dalekim Wschodzie, znów musimy stwierdzić, że **Anglja podobnie jak i w wielu innych wypadkach przegapiła — że się tak wyrazimy — chwilę, a posunięcia jej wykazują obecnie wybitnie odporny charaktor.** Czy jednak te ciężkie chmury, które zawisły nad Dalekim Wschodem nie przerodzą się w zbrojną rozprawę, trudno jest dziś już coś stanowczego powiedzieć.

Dr. K.

Przywódca egipskiej partji ludowej ostrzega przed wojną z Włochami.

(=) Kairo, 11 października. **Na łamach egipskiego dziennika „El Ahram" ukazał się list otwarty Ismaila Sidki Paszy, dwukrotnego premjera rządu egipskiego i przywódcy egipskiej partji ludowej, w którym w sposób niezwykle ostry krytykuje przewodniczącego izby Ahmeda Naher Paszę z powodu jego stanowiska przyjaźnie nastawionego dla Anglji oraz jego starań, aby Egipt wtrącić w wojnę.**

Ahmed Naher grubo przesadził, twierdząc, że dotychczasowe wysiłki, zmierzające do powstrzymania się kraju od działań wojenych są poniżej godności Egiptu. Prawda leży gdzieindziej. Włochy walczą nie przeciw Egiptowi, lecz przeciw Anglji, która okupowała ziemię Egiptu.

Gamelin i Daladier piszą pamiętniki.

(=) Genewa, 11 października. **Na temat życia francuskich polityków, internowanych przez rząd francuski na zamku Chazeron koło Riom, przynosi interesujące szczegóły francuski tygodnik „Gringoire".**

Według tych informacyj „mieszkańcy tego zamku" są ściśle od siebie odseparowani. Również posiłki muszą oni przyjmować oddzielnie. Niemal wszyscy mieszkańcy zamku Chazeron mają być dość przygnębieni. Daladier prawie z nikim nie rozmawia i zadawala się odbywaniem każdego rana 40-minutowego marszu w pewnej części ogrodu zamkowego. **W międzyczasie pisze on swoje pamiętniki, które mają charaktor pisma obrończego.**

Również generał Gamelin zajęty jest **redagowaniem wspomnień,** mających go usprawiedliwić i ostatnio postarał się o dostarczenie mu szeregu map francuskiego sztabu generalnego, celem odświeżenia swych wspomnień. Oprócz tego pracuje on nad przygotowaniem **podręcznika taktyki nowoczesnej wojny.**

Tylko były premjer francuski Reynaud **jest w dobrym humorze i poświęca prawie wszystkie godziny dnia ćwiczeniom cielesnym i kulturze ciała, śmieje się i żartuje z dozorcami,** którzy z pewnem niedowierzaniem śledzili postępy w ćwiczeniach cielesnych swego więźnia, kiedy zaczął on przesadzać rowy i mury.

Mandel miał zapaść na obsces zęba. Polecił on przywołać dotychczas już 3-ch lekarzy, którzy jednak nie zdołali go dotychczas wyleczyć. Ponieważ nie znosi on chłodnej temperatury, nieustannie domaga się dostarczenia mu futer, które jednak dotychczas nie nadeszły.

B. minister sprawiedliwości swoim złym humorem zatruwa życie dozorcom do tego stopnia, że nie pragną oni niczego wiecej, jak tylko najszybszego zluzowania ich.

Radykalne zarządzenie antyżydowskie we Francji.

(=) Genewa, 11 października. Rząd francuski, jak donoszą z Vichy, zniósł dekretem t. zw. „ustawę Cremieux", dzięki której żydzi uzyskali w roku 1870 możność otrzymywania obywatelstwa francuskiego.

Zniesienie tej ustawy stanowi pierwszy etap t. zw. statutu żydowskiego, który jest obecnie w opracowaniu.

Wizyta biskupów niemieckich w Rzymie.

(§) **Bazylea**, 11 października. **Jak donoszą „Basler Nachrichten", trzech biskupów niemieckich na krótko przed rozpoczęciem niedawno odbytej konferencji biskupów bawiło w Rzymie, gdzie odbyli oni osobistą rozmowę z Ojcem Świętym.**

200.000 obywateli obcych uzyskało obywatelstwo francuskie.

(=) **Bruksela**, 11 października. Paryski „Matin" przynosi ciekawe informacje w sprawie wyników osiągniętych przez komisję badającą sprawę przyznawania obcokrajowcom obywatelstwa francuskiego.

Dziennik zaznacza, że udzielanie obywatelstwa francuskiego obcokrajowcom — przypada na okres rządów Frontu Ludowego, tj. w latach 1936—38. Wielu osobom, które w tym czasie nabyły prawa obywatelskie, przywilej ten został cofnięty. W ostatnich trzynastu latach około 200 tysięcy obcokrajowców nabyło obywatelstwo francuskie.

Prez. włoskiej konfederacji handl. przybył do Niemiec.

(§) **Monachjum**, 11 października. **Na zaproszenie rządu Rzeszy przybył do Monachjum prezydent faszystowskiej konfederacji handlowej Francesco Borgatti.**

Prez. Borgatti na czas swojej wizyty w Niemczech jest gościem kierownika niemieckiego Frontu Pracy dra Leya. Delegatów włoskich powitał na dworcu w Monachjum kierownik organizacji zawodowej „Handel niemiecki" we Froncie Pracy — Gallert, który towarzyszy gościom włoskim w podróży po Niemczech.

Norweskie związki zawod. przeciw zachodnim demokracjom.

(=) **Oslo**, 11 października. Długoletni przewodniczący norweskich związków zawodowych Hallvard Olsen oświadczył przedstawicielowi „Fritt Volk" — że zachodnia demokracja jest oszustwem w wielkim stylu, popełnionem na narodach.

Norweskie związki zawodowe opowiedziały się za nowym porządkiem, współpracują lojalnie z władzami państwowemi i popierają interesy społeczne ludu norweskiego.

Ruch w kanale Sueskim spadł o 90%.

(=) **Genewa**, 11 października. Rada administracyjna towarzystwa Kanału Sueskiego — jak donosi „Petit Parisien" — na jednem z posiedzeń stwierdziła, że od chwili przystąpienia Włoch do wojny ruch na kanale Sueskim zmniejszył się o 90 procent.

Ustawy antyżyd. w protektoracie.

Praga, 11 października. Wprowadzenie ustawy rasowej w protektoracie Czech i Moraw zostało zapowiedziane we środę w czeskiej prasie.

Z komentarza dziennika „Vecer" wynika, że ustawa ta ma na celu „przeprowadzenie energicznego i bezkompromisowego rozdziału miedzy Czechami a żydami", ponieważ „czasy żydowskiego politycznego i gospodarczego panowania, które w okresie demokracji były tak silne, już minęły".

Churchill wybrany przewodniczącym partji konserwatywnej.

(=) **Sztokholm**, 11 października. Według doniesienia Reutera — przewodniczącym partji konserwatywnej, jako następca Chamberlaina został wybrany Churchill.

Wyboru dokonano na tajnem posiedzeniu członków frakcji parlamentarnej partji w Londynie.

Wstrzymanie dostaw nafty rumuńskiej do Turcji i Grecji.

Bukareszt, 11 października. **Rząd rumuński zarządził, iż wszelkie dostawy nafty do Turcji i Grecji zostają wstrzymane.** Wiadomość ta została we czwartek urzędowo potwierdzona. Uzasadnienia tego zarządzenia nie podano do wiadomości.

Nieprzerwane ataki odwetowe w ciągu 24 godzin na stolicę Anglji.

Berlin, 11 października. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikujs:**

Od wczesnego ranka aż do zapadnięcia zmroku posuwały się nieprzerwane ataki odwetowe lekkich i ciężkich samolotów bojowych na stolicę brytyjską. Bezpośrednio potem nastąpiły nocne ataki ciężkich samolotów bojowych, które trwały aż do godzin porannych dnia 10 października.

Najcięższe szkody wyrządzone zostały w dokach w łuku Tamizy. Obszerns zniszczenia spowodowały wybuchy bomb takżs i w urządzeniach kolejowych i torach w śródmieściu. Podczas nocy zaobserwowano liczne rozległe wielkie pożary.

Pojedyncze samoloty bojows zaatakowały na południu skutecznie bombami ciężkiego i najcięższego kalibru urządzenia portowe, obozy wojskowe, urządzenia kolejowe i zakłady zbrojeniowe. W Anglji południowej i środkowej obrzuciły kilka lotnisk bombami. W St. Eval, Pernhose i St. Merryn udało się przez celne trafienia zniszczyć hangary i koszary oraz samoloty, stojącs na ziemi.

W porcie Cardiff trafienia bombowe wywołały wielkie wybuchy i następujące po nich wielkie pożary.

Na morzu trafiony został kilkoma bombami w śródokręcie okręt handlowy, pojemności 4.000 ton. Pozostał on na miejscu, silnis przechylony, w płomieniach.

Jedna z łodzi podwodnych zatopiła dwa uzbrojone nieprzyjacielskie okręty handlows łącznsj pojemności 7.000 ton.

W Niemczech zachodnich i na obsadzonych obszarach szkody wyrządzone przez nocne zrzucenis nieprzyjacielskich bomb zostały szybko usunięts. Kilka domów mieszkalnych zostało zniszczonych, zagroda wieśniacza spaliła się doszczętnie.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj 10 samolotów, z czego jeden przez artylerję przeciwlotniczą. Cztery samoloty niemieckie zaginęły. (p.).

Ucieczka angielskiego transportu konwojowanego.

Relacja szwedzkiego kapitana.

(—) **Sztokholm**, 11 października. Szwedzki parowiec „Kolsnaren" wyjechał w dniu 25 września z pewnego portu angielskiego w angielskim transporcie konwojowanym. Z transportu tego niemiecka łódź podwodna storpedowała parowiec angielski „Corrientes". **Po wystrzeleniu torpedy wszystkie okręty, uczestniczącs w tym transporcie rozjechały się i uciekły.** Pozostał tylko szwedzki parowiec i **wyratował załogę parowca angielskiego.**

Szczegóły te opowiedział kapitan szwedzkiego parowca „Kolsnaren" po przybyciu do Filadelfji. W ciemnościach musiano wyławiać załogę parowca angielskiego z morza. O okrętach, które miały strzec transportu opowiedział kapitan szwedzki tylko tyle, że ich wogóle nie widział.

Bombardowanie portu, składów i okrętów w Adenie.

Rzym, 11 października. Włoski komunikat wojskowy z czwartku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W Afryce północnej nieprzyjacielscy lotnicy obrzucili bombami Tobruk, przyczem, poza lekką szkodą materjałową, jest trzech zabitych i 6 rannych. **Jsdsn nieprzyjacielski samolot został zsstrzelony przsz artylsrję przeciwlotniczą marynarki.**

W **Afrycs wschodnisj włoskie oddziały zaskoczyły i przepędziły nieprzyjacislskie siły w Mar Deglo (Ksnya).** Jedna z włoskich formacyj lotniczych dokonała nalotu na Colobati (na południowy zachód od Wajir) i ostrzelała w niskim locie nieprzyjacielski obóz. Dalsza formacja **bombardowała urządzenia portowe i domy składowe w Adenie, jak również okręty, znajdującs się w porcie.**

Nieprzyjacielscy lotnicy zrzucili bomby na Cheren, Buna, de Camere, Sura i Mai Edaga, nie powodując strat ani ofiar, podczas jednego nalotu na Assab jest dwóch zabitych i kilku rannych wśród Włochów i tubylców. (p)

Skuteczny atak nocny bombowców włoskich na Maltę

(— **Rzym**, 11 października. **Objektami na Malcie, na które skierowany był włoski atak nocny we środę, były — według doniesienia sprawozdawcy wojennego agencji Stefani w uzupełnieniu włoskiego komunikatu wojennego — rezerwuary matsrjałów pędnych w Calaframa i warsztaty torpedowców w Marsa Scirokko.**

Jasne światło księżyca i doskonałe warunki widoczności sprzyjały włoskim eskadrom bombowców, które pomimo niezwykle gwałtownego ognia nieprzyjacielskiej artylerji przeciwlotniczej celnie zbombardowały upatrzone przez siebie objekty.

Zbombardowanie rezerwoarów materjałów pędnych w Calafrana spowodowało olbrzymie pożary, które włoscy lotnicy w czasie powrotnego lotu mogli obserwować jeszcze z odległości wielu kilometrów. — Bomby ciężkiego kalibru, zrzucone na warsztaty torpedowców, trafiły halę, magazyny — warsztaty montażowe i inne objekty, powodując olbrzymie zniszczenia i pożary.

Kiedy bombowce włoskie po spełnieniu swego zdania rozpoczęły lot powrotny, zostały zaatakowane z bardzo dużej wysokości przez kilka nieprzyjacielskich myśliwców. Obsługa karabinów maszynowych na pokładzie bombowców włoskich musiała stoczyć z myśliwcami angielskiemi zaciętą walkę, która wprawdzie była krótkotrwała — ale niezwykle dramatyczna.

Jeden myśliwiec angielski, wkrótce po rozpoczęciu walki powietrznej, spadł płonąc na dół. Niedługo potem jeden z włoskich bombowców, którego załoga z największą pogardą śmierci broniła się do ostatka przeciwko trzem nieprzyjacielskim myśliwcom, atakującym równocześnie — został śmiertelnie trafiony i zestrzelony.

Głosy prasy rzymskiej po zakończeniu inspekcji armji padańskiej przez Mussoliniego.

(=), **Rzym**, 11 października. **Po zakończeniu inspekcji armji padańskiej przez Mussoliniego, która w ostatnich dniach stanowiła naczelny temat włoskiej prasy, podkreślają rzymskie dzienniki poranne jeszcze raz ducha bojowego armji włoskiej i jej znakomite uzbrojenie, jak również entuzjazm, z jakim Mussolini był wszędzie przyjmowany przez żołnierzy oraz przez ludność.**

„Popolo di Roma" w artykule wstępnym zwraca uwagę, że wojska włoskie stoją w Afryce wschodniej, w Egipcie, w Albanji i we francuskich obszarach alpejskich. — Dzięki armji padańskiej Włochy dysponują ponadto znakomitą, zupełnie świeżą masa wojsk, która w każdej chwili jest gotowa do wyruszenia i może „błyskawicznie" rzucić swą całą potęgę na szalę walk, które „w danej chwili będą posiadały decydujące znaczenie stosownie do postanowień najwyższego dowódcy włoskich sił zbrojnych".

Przytem armja padańska ze względu na swoje położenie geograficzne może być szybko rzucona we wszystkich kierunkach. Wartość bojowa tej armji polega na tem, że jednoczy ona w sobie organizacyjnie świetne wyposażenie techniczne, olbrzymią siłę ogniową, łatwą i dużą ruchliwość, oraz potężną siłę uderzenia, byłoby jednak naiwnością, gdyby sądzono zagranicą, że te masy wojsk nawet przy ich rozmiarach są ostateczną granicą sił, jakie Włochy mogą w czasie wojny powołać pod broń.

Dziennik rzymski przypomina wkońcu słowa Mussoliniego, że najlepsza obrona polega na ataku.

Tajemniczy pożar na Cyprze.

Zniszczenie podziemnego składu ropy. — Rurociąg naftowy zniszczony bombami.

Rzym, 11 października. **Na Cyprze wielki podziemny skład ropy stanął w tajemniczy sposób w nocy na środę w płomieniach i spłonął doszczętnie. Tej samej nocy, jak donosi prasa włoska, został zniszczony przy pomocy bomby nowoczesny i niedawno wykończony rurociąg naftowy, służący do bezpośredniego zaopatrywania okrętów w naftę.**

Po sprawcach nie pozostał żaden ślad. Posterunki strażnicze zostały zaaresztowane i oddane pod sąd wojskowy. Policja brytyjska wszczęła poszukiwania za antybrytyjską organizacją na Cyprze i ustanowiła nagrodę wysokości 8000 funtów za odkrycie przywódcy tej organizacji.

950.000 zagranicznych robotników w Niemczech.

(—) **Berlin**, 11 października. **Jak komunikuje „DAZ" według ostrożnej oceny można przyjąć, żs w obecnej chwili w Niemczsch pracuje 950.000 robotników zagranicznych, z tego 550.000 w rolnictwie a 400.000 w gospodarstwie przemysłowem.**

Nowa pozycja wielko-niemieckiego państwa w Europie przy ogromie wielkich i ważnych zadań z dziedziny państwowo-politycznej i wojenno-gospodarczej, oraz przy uwzględnieniu jego centralnego położenia spowodowała, iż państwo to wywiera jak dawniej wielką siłę przyciągającą dla państw sąsiednich. W szczególności co się tyczy działalności **włoskich robotników rolnych i przemysłowych w Niemczech**, liczących już dzisiaj poważną cyfrę przeszło 90.000, to stanowi ona wyraźny dowód ścisłego zjednoczenia osi Rzym—Berlin, dającego gwarancję nowego uporządkowania wielkoprzestrzennego obszaru europejskiego.

Wzrost cyfry zagranicznych sił robotniczych tłumaczy się nietylko zwiększeniem ilości robotników dostarczonych przez poszczególne państwa, ale wynika również przedewszystkiem z faktu, że **coraz więcej państw przyłącza się swojemi siłami roboczemi do tego wielkoprzestrzennego planowania gospodarczego.**

W ostatnim czasie zwiększył się również werbunek do robót w Niemczech na terenie **Danji, Holandji i Belgji**, czyniąc stałe postępy. Już dzisiaj można powiedzieć z całą pewnością, że po zwycięskiem zakończeniu wojny nastąpi dalszy wzrost przypływu sił roboczych, mimo, iż należy się liczyć z ustaniem braku niemieckich sił roboczych.

Co się tyczy państw zagranicznych, to głównie państwa rolnicze odczuwają nadmiar zaludnienia i potrzebują odpowiedniego wentylu. Doświadczenia z użyciem do pracy zagranicznych sił roboczych są nietylko pod względem rzeczowym, ale także narodowościowym zupełnie korzystne, a nadto posiadają doniosłe znacznie pod względem politycznym, ponieważ wspólna praca budzi i wzmacnia wśród narodów wzajemne zrozumienie oraz zaufanie.

Dramatyczne sprawozdanie londyńskiego korespondenta »United Press«

(§) **San Sebastian**, 11 października. **„Ostatnie ataki niemieckie na Londyn odbywały się z szaloną pasją"** — informuje „United Press" ze stolicy brytyjskiego mocarstwa światowego. **„W ciągu ubiegłej nocy i wczesnym rankiem we czwartek nadlatywały fala za falą bombowce niemieckie na Londyn, wywołując w oblężonej stolicy paniczny strach.** Raz poraz wybuchały pożary. Sanitarjusze, niczem dzikie zwierzęta, przedzierali się poprzez ruiny i zgliszcza ulic, narażeni na śmiercionośny grad bomb i oświetlani jasnemi promieniami rakiet świetlnych, aby odgrzebywać zabitych i rannych w zniszczonych budynkach, które rozpadły się od pocisków bombowych, lub zostały strawione ogniem.

Niemniej jak 40 dzielnic uległo ponownemu bombardowaniu. Niemcy zrzucali bomby o tak potwornej sile wybuchowej, że samochody i wozy na ulicach latały w powietrzu, a równocześnie w krótkich przerwach miedzy eksplozjami bomb dały się słyszeć strzały karabinów maszynowych walczących z sobą samolotów. Walki te rozgrywały się przy świetle księżyca.

Angielskie ministerstwo bezpieczeństwa wydało zarządzenie w sprawie wykonywania prycz do schronów przeciwlotniczych z drzewa zniszczonych budynków. Fakt, że rząd angielski poleca szukać na ruinach i zgliszczach resztek drzewa, świadczy o niezwykłym braku desek i budulca, jaki w Anglji dał się ostatnio dotkliwie odczuć.

Jak wiadomo, Anglja była zmuszona sprowadzać 96 proc. drzewa, przyczem 75 proc. przywozu w czasach normalnych pochodziło z krajów północnych. Kiedy bowiem wskutek akcji wojsk niemieckich w obszarze północnym Anglja utraciła swe dotychczasowe rynki nabywcze, dał się dotkliwie we znaki brak drzewa, zaostrzający się z miesiąca na miesiąc.

Angielska nędza drzewna wywarła ujemny wpływ na produkcję węgla kamiennego z uwagi na brak koniecznych w tym dziale produkcji kopalnisków. Ta Anglja, która chciała swą blokadą Niemiec pozbawić dowozu wszystkich ważnych artykułów, obecnie nie posiada już zapasów drzewa i musi sporządzać łóżka do schronów z drzewa zniszczonych budynków.

Lojalna współpraca.

Kraków, 11 października.

Z okazji otwarcia jesiennych Targów w Radomiu, Generalny Gubernator Dr. Frank wygłosił do gości honorowych i wszystkich zgromadzonych na tej uroczystości **przemówisnis, które z uwagi na swoją trsść posiada również wielkie znaczenie także i dla rozmaitych sfer polskiej ludności.** Generalny Gubernator dr. Frank zajął stanowisko w jasno sformułowanych zdaniach wobec aktualnych problemów odbudowy tak silnie przez wojnę zniszczonego kraju, a zarazem przedstawił w zarysie stanowisko, które **zostało przyznane chętnym do pracy polskim kołom ludności w ramach nowego, szeroko zakrojonego programu pracy.**

Szczególnie ważnem jest ponowne oświadczenie Generalnego Gubernatora, że stosownie do woli niemieckiego kierownictwa Polakom ma być pozostawione ich życie prywatne i że **nie istnieje żadną miarą zamiar wynaradawniania narodu polskiego.** Generalny Gubenator nie po raz pierwszy zwrócił na to uwagę. Już uprzednio podkreślił, że Generalne Gubernatorstwo **pozostać ma ojczyzną narodu polskiego,** i że w tym kraju każdy Polak, — który chce uczciwie na swój chleb zarabiać i podporządkuje się wielkim ramom, **będzie miał gwarancję, że korzysta z opieki władz.**

Ale pozatem zostało stwierdzone przez Generalnego Gubernatora, iż liczba Polaków, chętnych do lojalnej współpracy w odbudowie, jest niemała i że ci **Polacy dowiedli, iż idzie im nis o iluzje — ale o pozytywną akcję.**

W ubiegłym roku, po zakończeniu wojny, **wiele tysięcy Polaków przystąpiło do szeregów pracujących i przy wyznaczonych, względnie wybranych przez siebie warsztatach pracy wykazało się dobremi wynikami, które obecnie takżs i na zewnątrz znalazły uznanie Generalnego Gubernatora.**

Rzut oka wstecz na ostatni rok przekonuje, czego dokonać można było w stosunkowo krótkim okresie czasu przez zebranie wszystkich sił ku korzyści kraju i ludności.

Weźmy choćby pod uwagę **działalność polskiej służby pracy,** która na rozmaitych terenach pracy, przedewszystkiem zaś w zakresie meljoracji, była **niezwykle owocna.** Początkowo, gdy powołano do życia polską służbę pracy na wzór niemiecki, nie wszyscy Polacy chcieli uznać rację tego rodzaju nowej organizacji. Uważano — możemy to otwarcie powiedzieć — tę nowo utworzoną organizację za środek przymusowy. Dzisiaj, kiedy widzi się owoce działalności służby pracy i czuje się korzystne skutki tego rodzaju pracy dla kraju i ludzi, **nie odważy się nikt stawiać tego rodzaju twierdzeń.**

Także jednak i na innych odcinkach gospodarki i służby publicznej działalność polskich sił pracowniczych okazała się wartościową. Nie na ostatku należy także wspomnieć o tysiącach urzędników i pracowników, czynnych w urzędach i placówkach władz. **Wielu z nich otrzymało już pochwałę i uznanie od swych przełożonych za dokonaną pracę.** Fakt, że Generalny Gubernator podczas uroczystego otwarcia Targów Jesiennych w Radomiu skorzystał ze sposobności, aby wyrazić uznanie lojalnym i pracowitym Polakom, **napełni radością wszystkich tych, którzy mogą powiedzisć o sobie, że także i oni na mocy swych wyników nalsżą do tych, do których odnosi się to uznanie.**

Szkolenie polskiego narybku w obecnej jesieni już się rozpoczęło. **Obok szkół powszechnych otwarto wiele szkół zawodowych, w których wychowankowie mogą przystosować się do praktycznej wiedzy i zajęć rzemisślniczych w późniejszem życiu.** Ze szkół tych po dwóch, trzech latach wyjdą pierwsze wyszkolone siły fachowe i będą mogły znaleźć zastosowanie w zakładach rzemieślniczych, w przemyśle i innych technicznych warsztatach pracy. **Jakie korzyści mogą przynisść krajowi te siły fachowe, każdy światły człowiek może sam ocenić.**

Jak wynika z ostatniej, godnej uwagi, mowy Generalnego Gubernatora, ze strony władz nie oczekuje się niczego innego, jak tylko tego, że **każdy misszkaniec Generalnego Gubernatorstwa wypełni swój obowiązek i okażs się lojalnym.**

Słowo „lojalny" nie powinno być źle zrozumiane. **Nie oznacza ono służalczości, uniżoności, nastawionej na własne korzyści, czy też braku charakteru.** Także i na to można przytoczyć wiele przykładów. **Być lojalnym znaczy okazać się porządnym, prostolinijnym i sumiennym człowiekiem.** Być lojalnym oznacza posiadanie chęci do **dostosowania się do wielkiej wspólnoty,** lojalnym być oznacza wreszcie **że chce się na chlsb zarobić własnemi rękoma, względnie pracą własnego umysłu.** Tak ujętem pojęciem nie może nikt źle tłumaczyć lojalności względnie przekładać do celów własnej korzyści.

Każdy z nas ma obowiązki. Generalny Gubernator jeszcze raz przypomniał, że **czasy obecne wymagają silnego pokolenia, zdolnego do pokonania przsszkód i zniesienia ciężarów.** Dopiero gdy praca przynosi owoce — człowiek stanie się tem, czem chce być, **twórczym elementem i pożytecznym człowiekism społeczeństwa.**

Obserwator.

Australja — egzotyczny kraj.

Kraków, w październiku.

Piąta część świata została poznana i opisana przez naukowców dopiero właściwie w początkach XIX-go wieku a nawet później. Położona daleko od wszystkich lądów, odmienna od nich i niezwykle trudna do zbadania, **uchodziła Australja przez długie lata za tajemniczy kraj,** którego eksploatacja natrafiała ciągle na trudności. Wielkie zasługi w zbadaniu tej części świata, w opisaniu jej w sposób naukowy, wkońcu w odkryciu jej bogactw, przypisać należy Polakowi Edmundowi hr. Strzeleckiemu. W 1831 r. podążył Strzelecki **na zachód, a później do Ameryki.** Bardzo przedsiębiorczy, szukający przygód, podążył on z małą ekspedycją do zupełnie nieznanego wtedy kraju Australji, i tam przebywał przez kilka lat. Za wielkie zasługi otrzymał on w latach czterdziestych ubiegłego stulecia różne przywileje i **odznaczenia od angielskiej królowej Wiktorji,** a m. in. prawo pobierania pewnej części dochodu płynącego z eksploatacji kopalni złota w Australji. Gdyby nie to, że lekceważył sobie dobra doczesne i nie dbał o dochody, **byłby się stał jednym z najbogatszych ludzi Europy.** Ale i tak, bez specjalnych starań był człowiekiem niezwykle bogatym, posiadając w Anglji liczne domy, folwarki, place itd. Niestety cały ten olbrzymi majątek przepadł dla jego rodziny, z powodu nieuczciwości jego sekretarza, który — starego i znękanego życiem człowieka omotał do tego stopnia, że udało mu się wyłudzić od niego odpowiednio korzystny dla siebie napisany testament.

Ale od czasu Strzeleckiego

coraz to więcej uczonych interesowało się Australją,

to też dzisiaj posiadamy o niej dokładne wiadomości. Jest to naprawdę ciekawy i egzotyczny kraj tak pod względem fauny jak flory, pod względem klimatu i budowy geologicznej. **Australja wykazuje formy życia, jakich nie znajdziemy w żadnym innym kraju.** Polega to na tem, że od mniej więcej 30 miljonów lat jest ona odseparowana od reszty świata, to też wyrobiły się tam odrębne typy zwierząt czy też roślin.

Kontynent Australji wynosi mniej więcej trzy czwarte kontynentu Europy.

Jest to wyżyna kotlinowata, niewiele tylko urozmaicona wyższemi wzniesieniami. Główne pasmo górskie, zwane tam Alpami Australskiemi, ciągnie się na południowym wschodzie. Najwyższym punktem tych gór jest góra Kościuszki nazwana tak przez Strzeleckiego, wysokości 2241 m. **Australja posiada klimat tropikalny, lub subtropikalny, przypominający klimat Sycylji czy Algieru.** Wielkim mankamentem klimatu Australji jest brak większych rzek. Większość ich nie dopływa do morza i w drodze między źródłem a oceanem gubi się w bagnach lub w piaskach. Natomiast są tam **duże jeziora,** jak np. jezioro Eyre, o powierzchni 10.000 km. kw. Jezioro to jest wybitnie słone, jak zresztą wiele innych jezior w Australji. **Powierzchnia ich pokryta jest grubą warstwą soli.** Jeszcze większem jeziorem jest jezioro Torrensa o długości 200 km. Największą rzeką Australji jest Murray, wypływający z północno-zachodnich stoków Alp australskich i zwany z powodu swej wielkości i olbrzymiego dorzecza, które obejmuje 900 tysięcy km. Nilem australskim. **Murray jest żeglowną rzeką i posiada też duże znaczenie jako nawadniająca okolicę podobnie jak to czyni Nil w Egipcie.**

Zupełnie specyficzny charakter posiada świat roślinny w Australji. Większość roślin australijskich należy do gatunków, które zdołają przetrwać długie posuchy, a którym równocześnie nie szkodzą gwałtowne deszcze. **Przewagę stanowią tutaj drzewa i krzewy w przeciwieństwie do innych tropikalnych obszarów, gdzie góruje dżungla o bujnem podszyciu.** Lasy australskie nie posiadają charakteru puszczy tropikalnej i nie są gęste. W Australji **rośnie wiele gatunków krzewów i roślin, nieznanych na innych kontynentach.** Bardzo charakterystycze są tutaj eukaliptusy, spotykane również we Włoszech i w Afryce.

Eukaliptus olbrzymi jest jednym z najwyższych drzew świata.

Dochodzi on nieraz do 160 m. wysokości, przewyższa więc wieżę kościoła Marjackiego. Sam pień nierozgałęziony wyrasta zazwyczaj do wysokości 60 m, co nadaje lasom australskim specjalny charakter. **W Australji i w Tasmanji rośnie około 160 gatunbów eukaliptusu.** Drugiem drzewem charakterystycznem dla tego kraju jest **akacja, występująca tutaj w około 300 odmianach.** Najpierwotniejszą rośliną jest w Australji rzewnia, czyli kazuaryna, należyna do roślin dwulistnych.

Fauna australska również odznacza się oryginalnością,

gdyż niektórych zwierząt nie spotykamy nigdzie indziej, prócz Australji. Zwłaszcza ssaki tworzą formę zupełnie nieznaną. **Typowem stworzeniem dla Australji jest pies „dingo“,** dawny towarzysz tubylców oswojony, z któremi przybył prawdopodobnie drogą morską z Azji. Obecnie zdziczały jest jedynym drapieżnikiem. Charakterystycznemi też ssakami są t. zw. **torbacze i stekowce.** W innych częściach świata dawno już wyginęły. Najbardziej znanemi przedstawicielami torbaczy są kangury, u których samiczka

posiada na brzuchu torbę ze skóry, w której nosi swoje małe.

Kangury posiadają niezwykłą siłę i rozwijają olbrzymią szybkość. Uciekając posługują się silnym ogonem jako „odskocznią“. Kiedyś były kangury zwierzętami żyjącemi na drzewach i poruszały się podobnie, jak nasze wiewiórki. Ze zmianą jednak klimatu i pożywienia zostały zmuszone do przeniesienia się na ziemię. Zachowały jednak postawę stojącą i zdolność posługiwania się ogonem. Są to **zwierzęta bardzo płochliwe, które przy bylejakim szmerze uciekają w popłochu.** Skórki ich są wysoko cenione przez tubylców, a nawet poluje się na nie, by eksportować je do Europy. Największe gatunki kangurów dochodzą do trzech metrów długości, a wogóle istnieje dwadzieścia kilka gatunków tego zwierzęcia. Z innych torbaczy należy wymienić „wombata“, podobnego nieco do gryzoni, a zwłaszcza świstaków.

Najbardziej charakterystycznem i **znanem zwierzęciem Australji jest t. zw. „koala“,** którego zresztą można rzadko tylko spotkać w ogrodach zoologicznych, gdyż trudno się aklimatyzuje. Zwany jest on też „niedźwiedziem workowatym“. Jest to niezwykle niezgrabne i humorystycznie wyglądające stworzenie, które zresztą odznacza się wielką łagodnością. „Koala“ żywi się liśćmi, których w Australji jest poddostatkiem. Prześladowany jest przez tubylców dla swojego smacznego mięsa, a przez ludzi białych dla futerka, to też niedawno temu był koala już na wymarciu i dopiero specjalne przepisy władz australskich uchroniły go przed zupełnem wytępieniem.

W świecie ptaków na specjalną uwagę zasługuje **„kazuar“, przypominający strusia z oryginalnym „hełmem“ na głowie,** podobnym do koguciego grzebienia. Duży ten ptak dochodzi do blisko 2 m. Ciekawym jest również czarny łabędź, którego wizerunek nieraz widzimy na znaczkach australskich. **Najpiękniejsze jednak ptaki Australji to wspaniałe „lirogony“,** duże ptaki, posiadające niezwykle barwne pióra i ogon w kształcie liry. Ptaki te, które są bardzo płochliwe, posiadają dużą zdolność naśladowania wszelkiego rodzaju głosów. Pod względem zwyczajów ciekawemi są t. zw. „altanniki“, zwane tak z tego powodu, że samiec buduje swój dom z gałązek w postaci sklepionych korytarzy. Korytarze te ozdobione są kwiatami, kamyczkami, lub muszelkami.



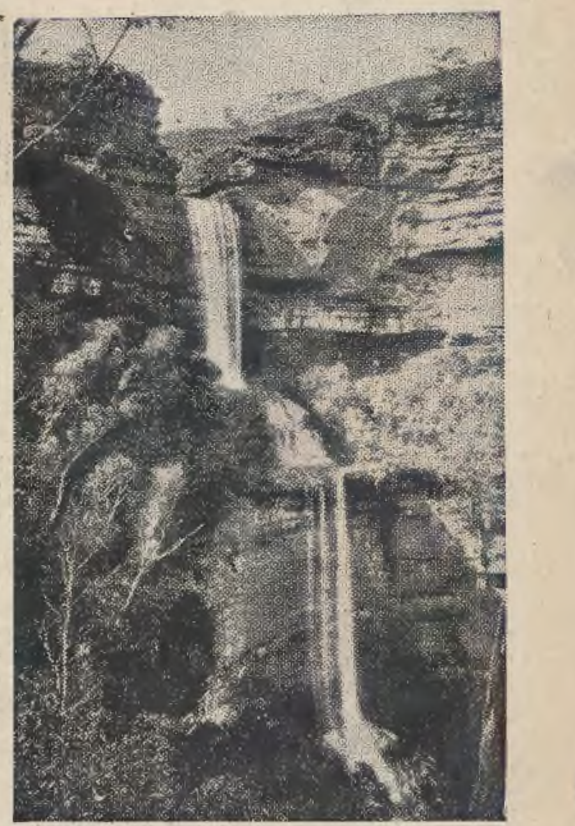
Widok Sydney z lotu ptaka



Typy dzikich mieszkańców północnej Australji



Sydney — drapacze chmur



Wodospad potrójny w górach Błękitnych w Australji południowej

Obecnie jest Australja krajem wybitnie hodowlanym.

Już Paweł Edmund Strzelecki zaprowadził liczne hodowle bydła, które po dziś dzień stanowią wielkie bogactwo tego kraju. Żyją tam ogromne stada owiec, oraz setki tysięcy dzikich królików.

Swego czasu, lat temu zgórą 40, stały się te króliki istną plagą Australji,

gdyż niszczyły zbiory, podgryzały wszelkie drzewa owocowe, ryły w ogrodach itd. Wtedy to ogłosił rząd autralski, że ten, kto wymyśli odpowiedni środek na wytępienie tych złośliwych stworzeń, otrzyma wielką nagrodę pieniężną. Zastosowano wtedy rodzaj cholery króliczej, która dała odpowiednie rezultaty. Od tego czasu postępują farmerzy australscy bardzo ostrożnie z królikami, aby się one nie rozeszły po kraju i znowu nie stały plagą.

Jakkolwiek Austrlja posiada dzisiaj **dużo wielkich miast,** urządzonych zupełnie po europejsku, a stylem dominującym w tych miastach jest angielski gotyk — to charakter tego kraju jest raczej rolniczy i hodowlany, temwięcej, że olbrzymie przestrzenie jego są zupełnie nie zamieszkałe.

Australja nie miała w ścisłem tego słowa znaczeniu historji; brak tam wszelkiego rodzaju wewnętrznych wojen, przewrotów itd. Ludność pierwotna zmalała w ostatnich czasach do kilkudziesięciu tysięcy, a nowa, napływowa, to Anglicy ze wszystkich stron Imperjum, którzy kolonizują ten kraj. Może zresztą posiadała przed wiekami Australja swoją własną historję i przechodziła te same zmiany i przeżycia co inne części świata, ale **dotychczas nie odnaleziono po tem wszystkiem śladów.** Może dawna kultura Australji przeszła te same koleje, co kultura dawnych Azteków, która dziś raz po raz tylko zostaje wydobyta przez uczonych z pod gruzów i z zapomnienia.

X. Z.

KOMPROMITUJĄCA DEPESZA.

Jeden z zapalonych szachistów w Rzymie rozgrywał pertję szachów listownie z jednym ze swoich przyjaciół z Florencji. Pewnego dnia, nie wiedząc, jak rozwiązać trudny problem szachowy, zwrócił się do obecnego wówczas we Włoszech sławnego szachisty, mistrza Capablanca i objaśniając mu sytuację partji na szachownicy, prosił o telgraficzną odpowiedź i radę, jak ma dalej grać.

Oczekiwana odpowiedź nie nadeszła, natomiast odezwał się dzwonek u drzwi i zjawił się jakiś pan.

— Jestem dyrektorem policji, czy pan jest Ferdynandem X.?

— Tak, a czego pan sobie życzy?

— Nadeszła właśnie pod pańskim adresem depesza, kompromitująca pana w najwyższym stopniu. Niech pan przeczyta i wytłumaczy się. Przy tych słowach podał mu telegram następującej treści:

— Przy pomocy wieży uwięzić królową, potem zaatakować króla swoim czarnym koniem. Nie obawiać się niczego. Obrona jest silna. — Capablanca.

Łatwo sobie wyobrazić wesołość, jaka nastąpiła po wyjaśnieniu tego komicznego nieporozumienia.

Przez lupę

Także argument.

Kraków, 11 października.

Znanem jest powiedzenie Napoleona, że każdy z jego żołnierzy nosi buławę marszałkowską w tornistrze. Oznaczało to, iż zasadniczo nic nie stoi na przeszkodzie prostemu żołnierzowi w zdobyciu najwyższego stopnia wojskowego, jaki podówczas istniał we Francji, jeśli tylko wykaże się odpowiedniemi zdolnościami i talentami.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej mniej myślały o wojsku i wojnach, kiedy układały swoją konstytucję, tem niemniej mają podobne możliwości w innym zakresie, a mianowicie każdy Amerykanin może zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych.

To tek każda matka-Amerykanka marzy nad kołyska swego syna, że będzie on w przyszłości prezydentem, i że na nią padnie cień sławy i ogólnego poważania. Można z tego wnioskować, że kobiety w Ameryce patrzą na problem wyboru prezydenta nieco innemi oczyma, niż mężczyźni. — Ich sympatje ku temu czy innemu kandydatowi określane są nie przesłankami natury politycznej, ale raczej, uczuciowemi.

Jasnem jest wobec tego, że każdy z kandydatów na prezydenta musi się liczyć z głosami kobiet, aczkolwiek zazwyczaj trudno jest ocenić, jakiemi drogami pójdą argumenty kobiet, głosujących na tego — czy innego kandydata. Także i obecnie — kiedy Roosevelt poraz trzeci ubiega się o fotel prezydenta — kobiety amerykańskie będą miały dużo do powiedzenia.

Na jak znaczne niespodzianki trzeba być jednak przygotowanym ze strony kobiet, świadczy o tem list otwarty pewnej kobiety do redakcji jednego z dzienników nowojorskich, który został w tymże dzienniku opublikowany na pierwszej stronie. Pani ta pisze krótko i jasno: „Jestem matką i dlatego jestem przeciwna trzeciej kadencji Roosevelata. Mam syna i z tego tytułu żywię ambicję, że i on pewnego dnia będzie prezydentem tego kraju“.

Jak się okazuje kobieta ta uczuciowo pojęła argumenty, wysuwane przez przeciwników Roosevelta. Myśli ona po matczynemu, ale w jej myślach jest wiele ideologji amerykńskiej. Uważa ona poprostu, że trzeci wybór Roosevelta w pewnej mierze ogranicza prawa jej syna. Postawienie kandydatury Roosevelta uważa ona za zamach na jej prywatne prawa i zakłócenie marzeń, które roiła od chwili, kiedy stała się matką syna. Kraj, rzecz prosta, musi posiadać prezydenta, ale nie może się stać nic, coby mogło przeszkodzić w tem, aby i jej syn stał się kiedyś tym człowiekiem, którego właśnie potrzebuje państwo.

Nie jest to oczywiście argument, z którym możnaby dyskutować, gdyż przecież jasnem jest, że rozsądne państwo wybierze raczej po raz trzeci prezydentem człowieka, który sie na to stanowisko nadaje, niż innego, który nie ma ku temu zdolności. Fakt powyższy świadczy jednak o tem, że w walce przedwyborczej należy się liczyć z najrozmaitszemi niespodziankami. Mogą się trafić argumenty pozornie nielogiczne, ale które w dużej mierze zaważyć mogą na szali wypadków, zwłaszcza w państwie o ustroju demokratycznym.

W kilku wierszach.

Księżniczka Mafalda, córka króla włoskiego i cesarza Etjopji, małżonka ks. Filipa heskiego, powiła w ub. wtorek córeczkę. Zarówno matka jak i dziecko czują się dobrze.

* * *

Angielski ambasador przy rządzie St. Zjednoczonych Lord Lothian odbył rozmowę z sekretarzem stanu spr. zagr. Hullem na temat zagadnień wschodnio-azjatyckich.

* * *

Generalny gubernator Indochin, admirał Decoux, przeniósł swą siedzibę urzędową z Haiphongu do miejscowości Hue, leżącej w południowej części prowincji.

* * *

W Moskwie krążą pogłoski, że przybyły ostatnio po swej podróży do Stanów Zjednoczonych amerykański ambasador Steinhardt był przyjęty przez komisarza spraw zagranicznych Mołotowa jeden raz, mianowicie w dniu 27 września br. na wizycie konwencjonalnej. Informacje radja londyńskiego, jakoby brytyjski ambasador Cripps miał odbyć rozmowę z Mołotowem nie polegają na prawdzie.

* * *

Nowomianowany ambasador Japonji w Moskwie spotka się w dniu 15 października w Charbinie z ambasadorem Togo. Spotkaniu temu przypisuje się wielkie znaczenie w związku ze stosunkami sowiecko-japońskiemi.

* * *

W Paryżu zmarł członek francuskiej dyplomacji Camille Barrère. W latach 1897—1924 był on ambasadorem w Rzymie.

Uregulowanie długów i należności mieszkańców Gen. Gubernatorstwa z okresu przedwojennego.

Pierwsze zarządzenia celem ustalenia splotów kapitałowych z zagranicą.

(pwp) **Kraków**, 11 października. **Miarodajne czynniki Generalnego Gubernatorstwa przystąpiły do uregulowania wszystkich kwestyj, dotyczących polskich długów przedwojennych, oraz przedwojennych pretensyj.**

W związku z tem wydano dwa zarządzenia, posiadające zasadnicze znaczenie dla wszystkich sfer zainteresowanych w uregulowaniu tej sprawy. Zarządzenia te, wydane przez kierownika Wydziału Dewizowego, oraz kierownika Banku Emisyjnego w Polsce, mają w pierwszym rzędzie za zadanie **umożliwić dokładne zorjentowanie się w stanie splotu kapitałowego Generalnego Gubernatorstwa z całą zagranicą celem gruntownego uporządkowania tych zagadnień.**

Do dnia 31 października br. należy zgłaszać następujące prawa i spłaty majątkowe:

a) długi obywateli miejscowych wobec zagranicy,

b) własność nieruchomości i przedsiębiorstw w Generalnem Gubernatorstwie oraz oddziały w tychże,

c) pretensje obywateli miejscowych wobec zagranicy,

d) własność obywateli miejscowych na nieruchomościach i przedsiębiorstwach zagranicą oraz udziały w tychże,

e) własność zagranicznych papierów wartościowych.

Obowiązek zgłaszania zachodzi jednak tylko w tych wypadkach, jeżeli suma wszystkich splotów płatniczych lub pretensyj wobec jednej i tej samej osoby **przekracza sumę 1000 złotych**, względnie jeżeli wartość innych przedmiotów majątkowych, podlegających zgłoszeniu, jak nieruchomości, przedsiębiorstw, udziałów w tychże, papierów wartościowych itd. w każdym wypadku **przekracza 1000 zł.**

W sprawie zgłaszania pretensyj i splotów płatniczych, wynikających z weksli, czeków i innych kupieckich papierów wartościowych, obowiązują specjalne postanowienia, podobnie jak i dla zgłaszania długów i pretensyj ewentualnych.

Dla zgłaszania miarodajny jest stan z dnia 30 czerwca 1940 r. Zmiany zaszłe po tym terminie, należy uwidaczniać w zgłoszeniach osobno. **Obowiązek zgłaszania dotyczy wszystkich osób fizycznych i prawnych, mających swą siedzibę w Generalnem Gubernatorstwie, łącznie z korporacjami prawa publicznego.**

Byli polscy obywatele, którzy przybyli na teren Generalnego Gubernatorstwa po 1 września 1939 r. mają narazie zgłaszać tylko swoje osobiste należności wobec instytucyj kredytowych, znajdujących się na terenach włączonych do państwa niemieckiego (Poznańskie, Pomorze, Górny Śląsk), a z zagranicznych majątków tylko tę część, która odnosi się do terenów, znajdujących się poza granicami byłego państwa polskiego.

Ostateczny termin zgłaszania został ustalony na 31 października br. W interesie prawidłowego przeprowadzenia powyższej rejestracji, pożądanem jest dokonywanie zgłoszeń możliwie w ustalonym terminie. Osoby obowiązane do zgłoszenia mają **dokonywać go osobiście lub przez swego prawnego zastępcę.**

Odnośnie do wartości majątkowych, stanowiących własność cudzoziemców, zobowiązanych do zgłoszenia jest ten, kto dotyczący przedmiot majątkowy ma w swem posiadaniu, opiekuje się nim — lub zarządza. Przy przedsiębiorstwach, w których istnieje udział zagraniczny, obowiązanym do zgłoszenia jest kierownik lub pełnomocnik.

Do zgłoszeń należy zasadniczo posługiwać się **wyłącznie formularzami, wydawanemi przez Bank Emisyjny**, gdzie są one również do nabycia. Należy je wypełniać starannie we wszystkich rubrykach, przy uwzględnieniu objaśnień, dołączonych do formularzy, a następnie w podwójnych egzemplarzach złożyć we właściwym dla danej miejscowości Oddziale Banku Emisyjnego. Jeden egzemplarz zaopatrzony w potwierdzenie, będzie zwrócony zgłaszającemu jako dowód wypełnienia obowiązku zgłoszenia.

Wcześniejsze zgłoszenia, odnoszące się ewentualnie do tych samych przedmiotów majątkowych nie uwalniają od obowiązku zgłoszenia, podobnie jak i postanowienia o traktowaniu własności nieprzyjacielskiej w myśl rozporządzenia z 31 sierpnia 1940 r.

Niedokonanie obowiązku zgłoszenia — względnie dokonanie zgłoszenia nie we właściwym terminie, niekompletne lub fałszywe, naraża na karę w myśl paragr. 16 rozporządzenia dewizowego z 14 listopada 1939 roku.

Wszystkie Oddziały Banku Emisyjnego udzielają w każdej chwili wszelkich informacyj w sprawie obowiązku zgłaszania.

Kielce zostały ogłoszone miastem wydzielonem.

Przyjęcie polskiej delegacji przez Generalnego Gubernatora.

(pwp) **Kielce**, 11 października. **Miasto Kielce, które jeszcze przed rokiem nie było zdolne wykorzystać swoich bogactw przemysłowych, natomiast w czasach przedwojennych zażywało w całej Polsce swoistej sławy, jako miasto urzędników i emerytów, staje dziś przed nową epoką rozwoju i stanie się ośrodkiem przemysłowym i handlowym, posiadającym zasadnicze znaczenie dla całego Generalnego Gubernatorstwa.**

Takie jest znaczenie ogłoszenia Kielc miastem wydzielonem, dokonanego dziś w ramach uroczystego aktu państwowego przez Generalnego Gubernatora dra Franka. —

Generalny Gubernator po przybyciu z Radomia został powitany u granic miasta Kielc, poczem przez udekorowane ulice odprowadzono go do starego, pięknego zamku kieleckiego. Tam Generalny Gubernator oraz dostojni goście znajdujący się w jego otoczeniu zostali powitani przez Gubernatora dra Lascha. Dr Lasch, jako Gubernator okręgu radomskiego, przyrzekł uczynić wszystko dla wszestronnej i szybkiej odbudowy miasta.

Zkolei **Generalny Gubernator dr. Frank oświadczył, że Kielce są godne noszenia w przyszłości nazwy wielkiego miasta nietylko dlatego, ponieważ liczba jego mieszkańców wzrosła powyżej 100.000, ale przedewszystkiem dlatego, ponieważ znajdują się one w korzystnem położeniu komunikacyjnem i posiadają wszelkie warunki dla śmiałego i pomyślnego rozwoju.**

Generalny Gubenator podkreślił następnie w szerokich zarysach jeszcze raz olbrzymie zmiany, jakie tu w Kielcach można zauważyć na każdym kroku. Wyraził on życzenie, aby zwiększona odpowiedzialność, jaką miasto bierze obecnie na siebie, stanowiła również dla starosty miejskiego wskazówkę co do konieczności zwiększonych wysiłków dla dobra swego miasta i dla rozwoju jego wszechstronnych możliwości.

Po zakończeniu swego przemówienia, Generalny Gubernator wręczył staroście miejskiemu **dokument o wydzieleniu miasta Kielc z powiatu.** Z okazji uroczystości w Kielcach przybyła tam również **delegacja miejscowej ludności, wśród nich także reprezentacja polska pod przewodnictwem dawnego burmistrza Kielc, która przedłożyła Generalnemu Gubernatorowi oświadczenie gotowości współpracy polskiej części ludności. Generalny Gubernator odpowiedział na to, że każdy lojalny Polak może znaleźć zawsze u wszystkich władz niemieckich ochronę swoich upraw.**

W godzinach popołudniowych Generalny Gubernator odjechał do Krakowa.

(Jo) **ADRESY APTEK, DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE:** Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74; Lubzowska 8, tel. 220-15; Dietla 36, tel. 147-64; Grzegórzecka 9, tel. 138-57; Grodzka 22, tel. 102-03; Plac Matejki 3 tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Mogilska 16, tel. 175-90; Adolf Hitler Platz 9, tel. 134-41.

(Jo) **SPADŁ Z DACHU.** Przy ul. Romanowicza 7, spadł z dachu podczas pracy młody robotnik Jan Ogonek, lat 15 — doznając złamania prawej ręki. Lekarz Pogotowia Rat. udzielił mu pierwszej pomocy i polecił przewieźć do szpitala na oddział chirurgiczny.

(JO) **WYPADKI NA ULICY.** Przy ul. Podgórskiej został przejechany przez samochód żołnierz Nederlopp, lat 25, doznając złamania lewej nogi i zmiażdżenia lewej pięty. Lekarz Pogotowia rat. udzielił mu pierwszej pomocy i polecił przewieźć do szpitala wojskowego. We wtorek wieczorem został przejechany przez samochód Kurowski Józef lat 28, zam. przy ul. Ceglanej 428, doznając złamania żeber oraz ogólnych kontuzyj. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. został przewieziony do szpitala św. Łazarza. Przy ul. Długiej tramwaj, nadjeżdżający z rynku, mijał się z samochodem browarów, który naładowany był meblami. W momencie mijania, tramwaj zaczepił o wystający mebel na którym siedział pracownik browarów Gawlik Michał, zam. przy Al. Krasińskiego 22, który upadł na bruk, odznając ran ciętych głowy, oraz kontuzyj obu nóg. Lekarz Pogotowia Rat. udzielił mu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **POWIESIŁ SIĘ W MIESZKANIU.** W nocy z dnia 9 na 10 bm., popełnił samobójstwo przez powieszenie się w mieszkaniu Aleksander Szymalik, lat 47, kucharz z zawodu. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po stwierdzeniu zgonu polecił zawezwać komisję sądowo-lekarską.

KRONIKA

Rozporządzenie o przymusowem gospodarowaniu mieszkaniami.

(pwp) **Kraków**, 11 października. — W dzienniku rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Nr. 58 Cz. I, z dnia 4 października 1940 r. ukazały się rozporządzenia: A) o **przymusowem gospodarowaniu lokalami mieszkaniowemi** w Gen. Gub., oraz B) o **przedłużeniu pory letniej** w Gen. Gubernatorstwie.

To ostatnie rozporządzenie postanawia, iż pora letnia wprowadzona rozporządzeniem z dnia 28 lutego 1940 r. obowiązuje nadal, aż do odwołania.

Sprzedaż mięsa.

Kraków, 11 października. **Od 11 do 15-go października włącznie wydają sklepy rejonowe mięso na kupony F 20 i F 21 karty żywnościowej dla ludności aryjskiej (dorosłych i dzieci) w okręgach IV i V.**

W powyższym terminie należy pobrać mięso pod zagrożeniem utraty prawa poboru na wymienione wyżej kupony.

Sprzedaż świec.

Kraków, 11 października. **Od dnia 15 bm. rejonowe sklepy dla sprzedaży nafty wydawać będą po 250 gr. świec dla aryjskich gospodarstw, które nie posiadają oświetlenia gazowego ani elektrycznego — w cenie po 88 groszy i po 10 dkg świec dla takichże gospodarstw żydewskich w cenie 35 gr.**

Sprzedaż nastąpi za ostemplowaniem karty poboru nafty dla mieszkań.

Postępy japońskie koło Hangczau.

(—) **Szanghaj**, 11 października. **Linan, ważne centrum prowincji Czekiang, oddalone o 50 km na zachód od Hangczau, zostało we wtorek zajęte przez wojska japońskie.**

Japońskie oddziały bojowe rozpoczęły o świcie tego samego dnia ofensywę przeciwko wojskom Czungkingu.

Rumuński rząd desygnuje niemieckich burmistrzów i wiceburmistrzów.

(=) **Bukareszt**, 11 października. **W wykonaniu porozumienia, zawartego między rządem rumuńskim i niemiecką grupą narodowościową w Rumunji, mianował rząd rumuński burmistrzów Niemców w dwu siedmiogrodzkich miastach, a mianowicie w Hermannstacie i Modiasz, oraz w dwu innych miastach siedmiogrodzkich i w ośmiu miastach Banatu wiceburmistrzów Niemców.**

Zawieszenie „Kurjera Polskiego“ w Rumunji.

Bukareszt, 11 października. Dla zabezpieczenia porządku rumuńska cenzura zakazała z ważnością natychmiastową wydawania dziennika „Kurjer Polski“, wydawanego przez polskich emigrantów.

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

11)

— Nie żaden djabeł, tylko ja — odpowiedział hardo. — Dyrekcja zleciła mi opiekę nad fabryką i muszę wiedzieć, kto tu zabiera samochód.

— A tak. No to świetnie. To musi mi pan dopomóc — mówił mężczyzna, ubrany w nieprzemakalny płaszcz i czapkę szoferską z okularami. Putyra poznał w nim tego młodego człowieka, który tak opryskliwie odniósł się do niego w pamiętnej scenie z Marjettą nad rzeką. Coś ostrzegało Putyrę przed tym człowiekiem, ale widział przecież, że Marjetta jest jego znajoma i widział, że człowiek ten bywał u dyrektora w gabinecie, a nawet wykonywał jakieś polecenia. Próbował jednak oponować.

— Ja nie wiem, czy panu dyrektor pozwolił zabierać wóz?

— Cóż miał mi pozwalać, albo nie, to jest mój samochód. Przecież widzi pan, że mam klucz od starteru. Mogę panu zresztą pokazać moje papiery. — To mówiąc, nieznajomy wpychał Putyrze pod światło latarki prawo jazdy, kartę rejestracyjną samochodu i inne jakieś papierzyska. — No proszę, wszystko w porządku?

— Tak jest. Niech pan jedzie.

— Już jadę, proszę mi tylko dopomóc tę skrzynkę wsadzić do samochodu.

Putyra zaparł się i wsunął ciężką skrzynkę do wnętrza samochodu. Nieznajomy zasiadł przy kierownicy, nacisnął starter i wóz potoczył się ku bramie, świecąc reflektorami. Putyra odprowadził samochód aż do szosy i znowu czekał, aż samochód zniknął w ciemnościach nocy.

O tej porze Marjetta leżała w swoim pokoju w willi swego ojca. Ostatnie wydarzenia przeszły obok niej, nie wywołując w niej większego wrażenia. Wiedziała, że powódź, to nieszczęście, ale w swej naiwności sądziła, że to nieszczęście jej nie dotyczy. Wierzyła w potęgę swego ojca i liczyła, że jej ona nie zawiedzie. W południe ojciec kazał jej jechać ze sobą, ale uparła się i została. Oświadczyła, że to ją wszystko ogromnie bawi, ale na prośby ojca obiecała, że najdalej nazajutrz weźmie swój mały wóz sportowy i odjedzie.

Odkładając swój wyjazd, Marjetta miała także i inny cel na oku. Tym celem było miłe sam-na-sam z panem Ryszardem. Młody człowiek podobał się jej bardzo i liczyła na przyjemną awanturkę z nim. Ojciec jej bardzo niewiele wiedział o jej przeżyciach miłosnych, albo też i nic. Napewno nie ucieszyłby się wiadomością, że jego córka miała już tylu kochanków. Zmartwiłoby go, gdyby wiedział, że noce, spędzane rzekomo u przyjaciółek, tracone były na zabawy w zacisznych garsonjerach „złotej młodzieży".

Teraz Marjetta postanowiła dodać do swej kolekcji pana Ryszarda. No, a potem ten robociarz z fabryki. Jakżeż przyjemnie było, gdy niósł ją swemi silnemi łapami przez łąkę. Sprytnie to wymyśliła z tem moczarem. Głupi chłopak nie zastanowił się nad tem, że ona musiała przejść przez ten moczar, aby dostać się do niego. Uwierzył w to wszystko i miał taką zachwyconą minę, kiedy kazała mu się nieść. Tak, noc spędzona z nim — to byłoby coś oryginalnego. Jak później opowie o niej swej przyjaciółce Geni, to ta pozielenieje z pewnością z zadrości.

Tymczasem jednak był w planie wieczór z panem Ryszardem. Wszystko poszło jak z płatka. Ryszard przyszedł wieczorem na kolację, a potem był bardzo miły i elegancki. Kiedy Marjetta, tłomacząc się zmęczeniem, przebrała się w sukienkę domową, która pozwalała odsłaniać jej nogi wysoko, aż poza kolana i uwydatniała jej wdzięki, pan Ryszard nie próbował wtargnąć do jej buduaru. Czekał cierpliwie na nią w salonie i potem zabawiał towarzyską rozmową. Miała mu nawet za złe, że nie był bardziej przedsiębiorczy. Ośmielała go, jak mogła. Położyła się na kanapie tak, że nogi jej ukazały się w całej ich krasie, podniosła ręce, podkładając je sobie pod głowę, tak, że rękawy obsunęły się, uwydatniając piękno jej ramion, kusiła go spojrzeniami i uśmiechami, raz po raz wracała do bardzo śliskich tematów, — a ten ani rusz. Spoglądał tylko ciągle na zegarek i spieszył się gdzieś. Zwróciła mu nawet na to uwagę.

— Odnoszę wrażenie, że panu gdzieś się spieszy — powiedziała. — A przecież to niemożliwe. Nie ma tu ani dancingu, ani dziewczynek w okolicy, ani towarzystwo do bridża, jest pan skazany na moje towarzystwo.

— Tak, tak — zapewniał ją Ryszard. — Ale jest już bardzo późno i pani pewno chciałaby się położyć już do łóżka.

— Owszem, mam dużą ochotę, czy pan tego nie zauważył?

Ale Ryszard nie chciał zrozumieć jej dwuznacznika. Szybko powstał z krzesła, pocałował ją w rękę i uciekł poprostu z pokoju. Marjetta była wściekła na niego, że jej tak popsuł wieczór, ale była zbyt dumną, aby mówić mu wprost to, czego powinien był się domyśleć.

Mówiąc ściśle, Ryszard domyślał się o co chodzi, ale miał inne, ważniejsze sprawy na widoku. Nie bez słuszności spodziewał się, że z Marjettą nie dziś, to za tydzień, czy za dwa, spędzi niejeden miły wieczór, podczas którego nie będzie mu musiała tłomaczyć rzeczy zupełnie wytłomaczonych, ale dzisiaj miał co innego do roboty.

Teraz jechał w stronę miasta, spoglądając raz po raz z zadowoleniem na pakunek, leżący obok niego w samochodzie. To ważniejsze, niż Marjetta. A jutro woda zaleje fabrykę i potem szukaj wiatru w polu. Ryszard był bowiem obecnym podczas narad dyrektora z przedstawicielem urzędu dróg wodnych i wiedział, że teren fabryki będzie jutro o godzinie 12 w południe zalany. Przyroda poszła mu na rękę, jak nigdy. Los uśmiechał się do niego po raz pierwszy właściwie w życiu. Przez sekundę pomyślał o tym robociarzu, którego już drugi raz napotkał w ciągu ostatnich kilku dni, o jego nieprzychylnej, wrogiej postawie, ale potem lekceważąco machnął na to wszystko ręką. Cóż znaczył taki robotnik! Może jutro już go nie będzie. Jeśli woda zaleje fabrykę, wówczas zawsze trafiają się ryzykanci, którzy chcą ratować innych. Może akurat wtedy ów robociarz znajdzie „mokrą śmierć" w nurtach rzeki?

I podczas gdy Ryszard pewną ręką prowadził swój samochodzik w stronę miasta, przebywszy szczęśliwie zagrożony odcinek szosy, Marjetta układała się do snu.

(Ciag dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

o przydziale kart zapotrzebowania na paszę.

Począwszy od dnia 14 października 1940 będę wydawał karty zapotrzebowania na paszę na miesiąc październik b. r.

1) dla dotychczas zarejestrowanych członków Zrzeszenia, a to: właścicieli przedsiębiorstw transportowych i tym podobnych;
2) dla wszystkich innych właścicieli koni zarejestrowanych w Zrzeszeniu w myśl obwieszczenia z dnia 11. IX. 1940 opublikowanego w Gońcu Krakowskim.

Celem przygotowania kart zapotrzebowania oraz legitymacyj członkowskich — należy zgłaszać się od piątku 11 października 1940 w moim biurze: Rathausplatz 10, II. w godzinach urzędowych wraz ze świadectwami tożsamości koni, dowodami uiszczenia składek członkowskich oraz 1 fotografją na legitymację członkowską.

Kraków, 9 października 1940.

Zrzeszenie Przedsiębiorców Transportow. na Okręg Krakowski

Kierownik

wz. podp. **St. Romaszkan**

Zawiadomienie.

o likwidacji Zakładu Zastawniczego Osjasza Schneeweissa w Rzeszowie (Reichshof), ul. Żeromskiego 14.

W porozumieniu z kompetentnymi czynnikami Gubernatora Okręgu Krakowskiego należy zarekwirowany Zakład Zastawniczy Osjasza Schneeweissa zlikwidować do dnia 30. X. 1940 r.

Niniejszym wzywa się wszystkich polskich i ukraińskich zastawników, aby do oznaczonego terminu (30. X. 1940 r.) wykupili zastawione przedmioty. Po tym terminie przedmioty zastawnicze przepadają na rzecz Generalnej Gubernii.

Reichshof (Rzeszów), dnia 11. IX. 1940 r.

Starosta Powiatowy.

Wolne posady

POSZUKUJĘ
pracowników do fabrykacji szyldów emaliowanych. Podać rodzaj wykonywanej pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, Nr. 36684" 36684

KELNER
z językiem niemieckim potrzebny od zaraz: — Karmelicka 22. m.-11. 36752

POTRZEBNY
chłopak do restauracji „Turystycznej", ul. Lubicz 1. 36816

PRZYJMĘ
służącą do pomocy od zaraz. Friedleina 17 m. 7. 36775

PANIENKĘ
do posyłek, znającą język niemiecki przyjmę. Bonerowska 3 m. 1. 36860

BRUKARZE
do drobnej kostki potrzebni. Goniec Krak., Kraków „Nr 36826" 36826

BLACHARZA
i siodlarza samochodowego przyjmie zaraz Orlicki, Kraków, Al. Daszyńskiego. 36831

POSZUKUJĘ
zdolnego pomocnika krawieckiego. Siwiec, Rozwadów, Jagiellońska. 3352k

AKWIZYTOR
zdolny z branży kolonialno spożywczej poszukiwany. Wiadomość: Wielopole 15 m. 3. 36798

FRYZJERA
poszukuję na wypomóżkę, sobota. Zgłoszenia: Wielopole 30. 36905

Posad poszukują

SZOFER
mechanik z praktyką poszukuje posady. Wiadomość: Kraków, Głopólna 12/4. 36802

FARMACEUTA
szuka pracy. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36842". 36842

Kupno

GARDEROBĘ
męską wszelką — kupię. Starowiślna 21/8. 36264

GARDEROBĘ
noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. Plac Wolnica 11/2, w podworcu. 36414

STROICIEL
Słotwiński kupi fortepian, pianino, fisharmonję. Kraków św. Jana 3 w księgarni. 36559

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia" — Adolf Hitlerplatz 9. 36744

TACZKI
żelazne do magazynu kupimy: Hurtownia Kupców Polskich Sp. z o. o. Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88. 36889

GARDEROBĘ
męską, bieliznę, obuwie zakupuje STALE Chrześcijański sklep — Starowiślna 80. KUPNO - sprzedaż. 36907

WAGĘ
decymalną 200 kg kupię. Zgłoszenia Biuro „Centrala" Florjańska 24/5. 36873

DYWAN
$2^1/_2 \times 3$ lub 2×3 m. kupię — Jamróz, Kraków, Karmelicka 36/4. 36852

SKLEPU
technicznego gospodarczego lub przyborami piśmiennemi ewentualnie lokalu w dobrym punkcie poszukuję, Krasżewskiego 28 m. 3. 36518

DRZEWO
opałowe, szczyny, kółka i deski króciaki kupuje stale wagonowo Hurtownia K. Z. Zdzienicki i Ska. Rzeszów, Mickiewicza 21. 36327

KUPIĘ
parkiet 700 m² I lub II klasy, suchy. Zgłoszenia natychmiasto we: — Kraków, Straszewskiego 37, m. 1, między 3—4 popołudniu. 36767

INTERESUJEMY
się kupnem mebli stylowych — tak kompletnych garniturów, — również pojedynczych foteli stolików, szaf, serwantek: Sklep Komisowy, Florjańska 7. 3347k

KUPUJĘ
noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 35916

MEBLE, PIANINA, FUTRA
kupuję, — płacę najwyższe ceny: Kraków, Wielopole 10, Bolesław Wyrwicz. 36572

PŁASZCZ ZIMOWY,
mało używany — na wysokiego — kupię. Zgłoszenia Radziwiłłowska 35, m. 8. 36761

KOCIOŁ
parowy dla maszyny 120 KM. zdatny do natychmiastowego użytku, kupię. — Zgłoszenia z podaniem dokładnego opisu, miejsca odbioru: Emilewicz, Kraków, Aleja Krasińskiego 21 36785

DRZEWA
opałowego większą partję wagonową i desek króciaków — kupię. Zgłoszenia: z podaniem ceny Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 36786". 36786

GATER
mały szybkobieżny kupię. Zgłoszenia z podaniem dokładnych danych i ceny: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 36788". 36788

PARCELĘ
blizko tramwaju kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 36832". 36832

Sprzedaż

Każdy kupi
ROWER
Wielki wybór na najlepszych częściach — ceny przystępne, skład **ul. Dominikańska 3, m. 7,** I piętro, Kraków. 36864

„POLSKA"
największy wybór — najniższe ceny — dostarcza w większych ilościach Świat Filatelistyczny— Kraków, Florjańska 5/16 oficyny od 15—. 36840

MARMELADA
konfiturowa na czystym cukrze, soki malinowe, wiśniowe, oranżadowe na czystym cukrze, pozatem, wiele innych towarów — nadchodzi — codziennie, prosimy pp. Kupców o zapoznanie się z naszą nową listą towarów. — Hurtownia Kupców Polskich Sp. z o. o. Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88. 36896

POKÓJ
kombinowany, — futro, płaszcz, materjał — damskie, sprzedam. Oglądać 16—18. Krowoderska 3/2. 36814

BATERJE
latarki, żarówki po cenach hurtowych dostarcza pp. Kupcom — Hurtownia Kupców Polskich Sp. z o. o. Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88. 36890

TAPCZAN
sprzedam, Kraków, Kościuszki 35/18 oficyny. 36839

KIT
szklarski, pierwszorzędny zakupisz tanio jedynie Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 36838

OKAZYJNIE
sprzedam sypialnię, wagę dziesiętną i zegar stojący. Wiadomość: Pędzichów 6 m. 5. 36835

TAPCZAN
na 2 osoby i dwa fotele rozkładane do sprzedania natychmiast Józefitów 1, u dozorcy. 36834

PIECE KAFLOWE
większą ilość w różnych kolorach sprzeda zaraz — wytwórnia kafli w Wieliczce. 36912

PARCELA UZBROJONA WILLOWA
280 sążni 16.000 złotych sprzeda biuro Arcta — Kraków, — Florjańska 18. 36917

KAMIENICA ŚRÓDMIEŚCIE
lokale handlowe potrzeba 300.000 lub **POŁOWĘ** — sprzeda biuro — Arcta, Kraków, Florjańska 18. 36919

TEODOLIT
Uniwersalny — siatkę ogrodzeniową 110 metrów, nową cynkowaną wysoką 140 — sprzedam Goniec Krakowski. Kraków „Nr 36898". 36898

SÓL BIAŁĄ i SZARĄ
dostarczamy — z magazynu na ul. Pawiej 11 oraz dowozimy do odbiorcy po cenach monopolowych. Hurtownia Kupców Polskich Sp. z o. o. Kraków, Pawia 11 (własna bocznica). 36893

MASZYNY
do szycia nowe i używane, igły, oliwa itd. Rowery drogowe balonowe damskie oraz wszelkie części do tychże stale na składzie. Kupujemy każdą ilość używanych maszyn do szycia Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3359k

PATEFON OKAZJA
walizowy, angielski „Standard", samowyłączający, automatyczny z płytami sprzedam: Mikołajska 6 I. piętro (4). 36843

RESZTKI
na płaszczyki — dziecięce ciepłe, sprzedam Asnyka 5 — Kowalska. 36848

MASZYNY
cegielniane, prasę, walce, wyciąg linowy — używane — sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 36787" 36787

JADALNIĘ
mało używaną, 2 wózki dla lalek sprzedam Bema 31/5 Osiedle Oficerskie. 36799

SYPIALNIA
kredens pokojowy Łobzowska 21/2, tylko od 3—7. 36801

SAMOCHÓD
ciężarowy Chevrolet $1^1/_2$ tonowy, 4 cylind., na dobrem ogumieniu po generalnym remoncie do sprzedania. Kraków-Płaszów ul. Krzywda 45. 36808

SPRZEDAM
palto jesienne i garnitur. Kraków, Śląska 3 m. 6. 36774

SPRZEDAM
2 lady. — szafę sklepową, półki kasę. Prażmowskiego 36, godz. 14—16. 36857

DĘBINA
formirowana — kilka wagonów w klocach lub deski sprzeda — inż. Józef Stachyrak, Krosno. 3354k

KREDENS
nowy, pokojowy, do sprzedania tanio: ul. Jul. Lea 92 m. 5, w godzinach 15—19. 36783

KAMIENICĘ
nowobudowaną — pełnokomfortową osiemnasto - ubikacjową, zamieni na podobną na Śląsku „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 36872

FLIZY POSADZKI RURY
kamionkowe itp. poleca Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych — Stanisław Rzegociński, Kraków, Szpitalna 36, tel. 126-49. 36900

SPRZEDAM
Sklep Elektrotechniczny i Rowerowy. Kazimierza Wielk. N. 31. 36841

BIURKO
amerykańskie i szafa, garnitur mebli stylowych, dywany perskie, kilimy, kapy, — materace, portjery — sprzeda tanio Sklep Komisowy, Florjańska 7, I p. 3356k

FUTRO PERSKIE DAMSKIE
sprzeda — Sklep Komisowy, Gołębia 10. 36697

FUTRO
damskie, źrebce czarne skunksowym kołnierzem, w bardzo dobrym stanie sprzedam: Józefitów 21, m. 6, godz. 6—8. 36809

SMARY i OLEJE
maszynowe grafitowane dozwolone tanio. Koneczny, — Hala Targowa, Sklep 9. 3357k

MASZYNĘ
krytą, najnowocześniejszą sprzedam: Kielecka 30 m. 4, Osiedle. 36817

„SINGER"
maszyna okazyjna 600 zł. sprzeda Biuro „Centrala", Florjańska 24/5. 36876

UNDERWOOD
pisarski, ubranie, palto. Starowiślna 28/23. 36737

TEMPO



ZAPRAWA DO PODŁÓG

RESTAURACJĘ
urządzoną sprzedam Aleja Mickiewicza 51. 36829

TAPCZAN
otomanę, szafę, stół, lustro duże, łóżko z siatką, — poduszki, biurko, damskie, salonik stylowy, witrynkę, szafę bibljoteczną sprzedam, ulica Dominikańska 1 m. 1 — nie Plac! 36906

OKAZJA!
Parcele budowlane (Osiedle) po 5.000 złotych — sprzedaje „INFORMATOR", — Kraków, Pijarska 19. 3290k

FUTRO
damskie popielate, ubranie męskie sprzedam. Asnyka 5/7, od 2—4 popoł. 36755

SZAFA
kombinowana, orzech kaukaski, okazja. Jadwigi z Łobzowa 9b m. 4 Łobzów. 36830

RZEŹNICY
kupują pieprz masarski kiełbasiany (I-a nam.) w kilowych paczkach po zł. 28. Hurtownia Kupców Polskich — Sp. z o. o. Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88. 36892

ROWER
pieczyński prawie nowy. — Kazimierza Wielkiego 58/2 m. 6. 10—13. 36883

OKAZJA PIANINO STINGL
mało używane — z powodu choroby sprzedam — 1600 zł. Wiadomość: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 36899" 36899

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorium, handlu, — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza: „CENTRALA WAG" Kraków, Grodzka 15. 36908

SZAFĘ
kombinowaną — sprzedam, Stara Olsza, Wolności 40. 36870

WENTYLATORY SUSZKI — Fony TELEFONY
domowe, automaty schodowe, odkurzacze poleca firma — „ŻAR" — Sławkowska 11, podwórze. 36453

PATEFONY
walizkowe Columbia półszafkowy, na prąd, szafkowy dwusprężynowy płyty sprzedam, zamienię — połamane kupuje Dwernickiego 7, Jędrasiński. 36683

KUCHENKI ELEKTRYCZNE
33, **ŻELAZKA,** piece, poduszki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze karbówek. — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: „Światłomotor" św. Jana 13. 36716

SPRZEDAM
złoty damski zegarek Doxa: Krowoderska 47, m. 3. 36763

DENTYSTYCZNY
zakład — dobrze prosperujący lub urządzenie dentystyczne sprzedam. — Goniec Krakowski „Nr 36517". 36517

OKAZJE!
Dom nowomurowany 11-ubikacjowy (Bronowice Małe) przy tramwaju 40.000. Dom murowany, sześciopokojowy, przy tramwaju, wodociąg (Łobzów) 40.000. — Dom nowomurowany, sklep — 28.000. Kamienica jednopiętrowa solidna, — przy tramwaju 60.000. Dom nowomurowany, 7-ubikacjowy, piękne pokoje, — przy tramwaju 37.000. Parcel kilkanaście, domów, kamienic największy wybór poleca **„TRANSAKCJA"** Kraków, Szewska 7, parter. 3358k

UDZIAŁ
w koncesjonowanym sklepie cukierniczym sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Siemkiewicza 9, godz. 2-ga. 36812

NOWY
wóz węglowy — (800 kg) okazyjnie do sprzedania: Lanckorońska 4, Podgórze. 36756

ŁÓŻKA
drewniane, blaszane, materace, szafy zwykłe — kombinowane, stoły, krzesła, tapczan, otomane, kasę wertheimowską, różne meble — poleca Hala Meblowa — Magazyn, Wiślna 4 Sklep Grodzka 59. 36711

SPRZEDAM
tapczan, jadalnię, kredens kuchenny: Spadzista 17, m. 2. 36770

PALMA
kencja duża, piękna, kasa żelazna mała — dwa zamki, zbiór książek powieściowych: Grottgera 24/5, godz. 1—4. 36753

WÓZKI
dziecięce marki **„BAJER" i „KONKON"** po cenach fabrycznych: — Stefan Iglicki, Kraków, Sławkowska 10. 3348k

RAFKI
żelazne drewniane, szprychy, nyple, ramy, naby, dzwonki i td. do rowerów poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3289k

PARCELĘ
1.000 m², najpiękniejsza dzielnica, 7.000, sprzedam. Wiadomość Jan Augustyński, Rabka 3323k

FUTRO
czarne — breitschwanz karakuł: Dietla 83/7. 36757

PARCELĘ
1000 m², Maków Podhal., sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Florjańska 26/14, — godzina 5—7. 36519

PARCELĘ
narożną — Nowe Rakowice, sprzeda Łękawski, ul. Widna. 36647

CYGARNICZKI
szklane, tutki, bibułki cygaretowe, szerokie, karty meldunkowe, benzynę do zapalniczek poleca hurtownie Sklep tytoniowy, Kraków Poselska 13 36659

GAZĘ
jedwabną, oryginalną szwajcarską. **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków Mazowiecka 35. 35432

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów Kraków, Mazowiecka 35. 35920

POPIELICE
ciemne okazyjnie sprzedam. Starowiślna 21/8. 36266

MASZYNA
Singera, męska i damska, stół — św. Jana 3, m. 8. 36650

FUTRO PERSKIE
stan pierwszorzędny, ubranie męskie, futro męskie, płaszczyk dziecięcy okazyjnie sprzedam. — Kraków, Szczepańska 3, I p. 36677

UBRANIE LISA SREBRNEGO,
palta sprzeda — Sklep Komisowy Gołębia 10. 36696

SYPIALNIĘ
piękną, nowoczesną — okazja!! **FORTEPIAN** krótki, **GABINET** męski, różne meble poleca HALA MEBLOWA. Grodzka 59 sklep frontowy! 36713

ŁUSZCZARKĘ
automatyczną — perlak cepowy, nowiutki Mars, sprzeda maj. Niwy poczta Gorzkowice (Piotrkowskie) 3327k

BIEL CYNKOWA,
czerwona, zielona, złota, kreda malarska, pokost sztuczny, — dostarcza „Te-Ha" T. Hampel, Kraków, ul. św. Tomasza Nr. 22 — tel. 172-77. 34429

Matrymonialne

PANNA
lat 28, przystojna, wyższe wykształcenie, na dobrej posadzie, posag kilka tysięcy złotych — chce wyjść zamąż za pana wysoce kulturalnego, z wyższem wykształceniem, chętnie rolnika lub lekarza. — Chwilowy brak posady nie musi być przeszkodą. Tylko poważne zgłoszenia, możliwie z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 36759". 36759

DLA
mego brata rolnika lat 26, zdrowego, dobrej — prezencji, posiadającego pewną gotówkę — szukam stosownej partji. — Tylko osoba myśląca poważnie, posiadająca chociażby niewielkie gospodarstwo wiejskie. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 36804". 36804

PANI
z towarzystwa — materjalnie niezależna — pozna pana na stanowisku, lat 50—55. Cel matrymonialny. Osoby samotne poważnie myślące, energiczne, zaradne w życiu napiszą do Gońca Krakowskiego — Kraków, — „Nr. 3270k". 3270k

SEPAROWANY
nawiąże korespondencję z solidną panią, może być biedna lecz uczciwa. Zgłoszenia: Rzeszów, Breitstrasse 1. 18 Friseur. 3351k

Lokale

NOCLEGI
Wielopole 5/5. 36227

NOCLEGI
Zielona 25/1. 36260

NOCLEGI
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 36262

MIESZKANIA, POKOJE,
także umeblowane — zgłaszajcie bezpłatnie dyskrecja): — Biuro Ropskiego - Szachowskiego, Karmelicka 17. 36329

2 POKOJE
umeblowane z używalnością kuchni i łazienki od zaraz poszukiwane. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 36867". 36867

SZUKA
pokoju wypłacalny pan. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 36880". 36880

SKLEP
śródmieście najruchliwszej ulicy z urządzeniem — odstąpię. Zgłoszenia: Grodzka 32. Komis. 36792

DOBRZE
umeblowanego — pokoju z łazienką i obsługą poszukuje Niemiec od zaraz lub 1 XI 1940 r. Oferty pod — „Nr. 36882" Goniec Krakowski, Kraków. 36882

UWAGA!
Tylko Centrala Mieszkaniowa — „Fiducia" (Florjańska 15) dostarczy Wam — **NATYCHMIAST** lokatora, sublokatora! Zgłoszenia mieszkań — bezpłatne. 36884

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia • dla pana z osobnem wejściem i użyciem łazienki. — Krupnicza 18 m. 9, oglądać między godz. 13—15. 36853

NOCLEGI
Florjańska 3/8. 36846

2—3
komfortowo - umeblowanych pokoi z łazienką — poszukuje od zaraz generalny dyrektor — Niemiec. Oferty do Gońca Krakowskiego — „Nr. 3360k". 3360k

POKOJU
umeblowanego z łazienką i obsługą poszukuje — Niemiec. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3361k". 3361k

PIWNICE
odpowiednie dla przezimowania ziemniaków na kilkanaście wagonów każda poszukuje Hurtownia Kupców Polskich Kraków — Krupnicza 11, tel. 222-88. 36895

POKOJU
umeblowanego do 100 złotych — **NIEKRĘPUJĄCE** wejście **POSZUKUJĘ** Arct. Kraków, Florjańska 18. 36918

2 POKOJE
kuchnia, łazienka balkon oszklony, komfort w nowej willi na Dębnikach do wynajęcia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 36897". 36897

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II p. — oficyna. 36588

NOCLEGI
św. Marka 20[illegible] 36628

NOCLEGI
czyste, łazienka. Wenecja 5/1. 36630

NOCLEGI
łazienka. Straszewskiego 25/12, oficyny. 36651

NOCLEGI
łazienka. Szewska 7/8. 36258

NOCLEGI
Gołębia 6 [illegible] 36511

LOKAL
nadający się na bar lub cukiernię, częściowo urządzony — przy Starowiślnej odstąpię. — Wiadomość: Adolf Hitler Platz 7, m. 13. 36769

POSZUKUJĘ
pokoju wspólnego z urzędniczką w zamian lekcje języka. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 36758". 36758

POKÓJ DUŻY,
frontowy, słoneczny do wynajęcia: ul. Retoryka 3, m. 3. 36760

POKÓJ
kawalerski z łazienką i ewentualnem utrzymaniem do wynajęcia, Zwierzyniecka 17/5 od 15—17. 36800

NOCLEGI
przyjezdnym, Kraków, Wielopole 24/4. 36865

SZUKAM
od zaraz magazynu 10×6 mtr. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 36807". 36807

PANI
pracująca poszukuje osobnego, niekrępującego pokoju — poza śródmieściem przy jednej osobie. Zgłoszenia: Kraków, Goniec Krakowski. „Nr. 36858". 36858

POKOJU
umeblowanego — czystego w śródmieściu poszukuje urzędniczka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 3355k". 3355k

POKÓJ
z kuchnią słoneczny umeblowany wynajmę zaraz. Wiadomość: Cieszyńska 12 m. 7. 36790

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIE
podania, tłumaczenia, fachowo załatwiam Starowiślna 21/8. 36265

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog: Długa 5 m. 6. 36291

HANDLOWY
kurs wieczorny g. 6—8 dla pracujących, prof. Nycza, Senacka 6 otwiera się 15 października. — Kursy Maszynopisma, Stenografji dwumiesięczne otwarte. 36366

NAUCZYCIELKA
mgr. chemji udziela chemji i fizyki w zakresie licealnym oraz matematyki w zakresie gimnazjalnym. Zgłoszenia: — Goniec Krakowski Kraków „Nr 36887". 36887

KTO
nauczy mnie języka angielskiego w krótkim czasie. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, — „Nr. 36765". 36765

KTO
nauczy mnie języka tureckiego w krótkim czasie! Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 36764". 36764

STENOGRAFJI
polskiej, niemieckiej niemieckiego udzielam. Popiela 3 m. 5. 36833

NIEMIECKIEGO
metodą szybką, łatwą nauczam. Florjańska 24/4. 36879

Co grają w kinach?

Kino „Atlantic"
Kraków, ulica Stradom 15

wyświetla od piątku, dnia 11 października b. r. przepiękny film według znanej powieści Bałuckiego

ZA WINY NIEPOPEŁNIONE

W rolach głównych:
Junosza-Stępowski, Eugenjusz Bodo, Pichelski, Wanda Bartówna.

Ponadto: Tygodnik

Początek programów o godz. 4, 6 i 8. W sobotę i w niedzielę o godz. 2, 4, 6 i 8. W niedzielę poranki o godzinie 11-tej.

Kinoteatr „SZTUKA"
Kraków, ul. św. Jana 6

Od piątku 11 października do czwartku 18 października br. znakomity film pt.

Jej pierwsze przeżycie

W rolach głównych:
Ilse Werner, Johannes Riemann, Volker v. Collande, Margarete Schön, Else Wagner, Franz Weber.

Nadprogram: Tygodnik.

Początek o godzinie 4.00, 6.00 i 8.00. W soboty i niedziele o godz.: 2.00, 4.00, 6.00 i 8.00. —

W niedziele i święta poranek o godzinie 11-tej.

Szan. P. T. Publiczność prosi się o punktualne przybycie na początek seansów. — W soboty, niedziele i święta tylko przedstawienia zamknięte. — Z chwilą rozpoczęcia seansu, na salę nikogo wpuszczać się nie będzie.

Kinoteatr „Wanda"
Kraków, ul. św. Gertrudy 5

wyświetla od piątku, 11 października 1940 r. przepiękną, nową, dotychczas niegraną komedję p. t.:

Zdradziła czy nie?

(„der Tag nach der Scheidung")

W rolach głównych:
Luise Ullrich, Hans Söhnker, Johannes Riemann i inni.

Nadprogram:
Aktualny Tygodnik dźwiękowy.

Początek programów o godz.: 16, 18 i 20. — W sobotę, niedzielę i święta o g. 14, 16, 18 i 20. W niedzielę i święta poranek o godzinie 11-tej.

Numerowane bilety wstępu można nabyć godzinę przed rozpoczęciem seansu. Wstęp na salę w czasie trwania seansów niedopuszczalny. — Żydom wstęp wzbroniony.

KINO „UCIECHA"
Kraków, ul. Starowiślna 16

wyświetla od piątku, 11 października 1940, przepiękny film p. t.:

„Kongo Express"

Dramat! Sensacja! Napięcie!

W rolach głównych:
Marianne Hoppe, Willy Birgel, Rene Deltgen.

Program uzupełni Tygodnik dźwiękowy.

W czasie seansów wstęp na salę wzbroniony. Początek programów w dni powsz.: 16, 18, 20; w niedzielę i święta: 14, 16, 18, 20. W niedzielę dn. 13. X. br. poranek z filmu „Kongo Express" o godzinie 11-tej.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 200-11.